

Ostatni numer
wydany w dniu 18 kwietnia 1863 r.
Przedpłać kwartalną
w miejscu 2 tal.
z Dodat. rolniczym
3 tal.
W Poczcie krajowej
3 tal. 15 gr. 9 fen.
z Dodat. rolniczym
3 tal. 15 gr. 9 fen.

Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 gr. 6 fen.
w Ekspedycji
przy Placu Wilhelm. nr. 2
Listy
do Redakcji i do Ekspedycji winny być
frankowane.

POZNAN, 17 kwietnia.

Tak jak przewidywaliśmy w zapatrywaniu się naszym, wszystkie kroki rządu moskiewskiego głoszone telegrafem przez Europę, były antycypacją akcyi dyplomatycznej mocarstw zachodnich i Austrii, i obliczone na to, aby akcyi tej i zawartemu w niej naciskowi odjąć siłę i znaczenie.

Adres szlachty petersburskiej, miał dać polityce gabinetu petersburskiego jakoby uświęcenie opinii narodu, wieść o postawieniu wojska na stopie wojennej, a twierdzy Kronstadtu w stanie obronnym na to była obliczoną, aby mocarstwom napierającym dać jakoby ostrzeżenie, że Rosya na wszystkie ewentualności gotowa, a wysłanie Berga i wrzekoma amnestya, z którą łączy się w znanym manifestie oświadczenie cara Aleksandra, że i pomimo powstania, trwać będzie w zachowaniu nadanych już Królestwu Polskiemu instytucyi i rozwijaniu takowych, o ile doświadczenie wypróbuje ich trwałość i dobry skutek, ten miały cel widoczny, ażeby przedstawieniom mocarstw, przeciwstawić poniekąd już fakt dokonany tego, czego one, jak głoszą wieści, domagają się w tak zwanych notach identycznych.

Wszakże i gabinet petersburski w części przynajmniej już odebrał odpowiedź, na to swoje wystąpienie. Adresowi szlachty, można śmiało przeciwstawić odezwę „młodej Rosyi“ rozrzuconą w tysiącach egzemplarzy po carstwie rosyjskiem, którą już czytelnikom naszym podaliśmy. Na szczytanie pałaszem Moskwy, odpowiedzią jest zapytanie cesarza Francuzów do króla Włoch i tegoż odpowiedź: że 60,000 wojska wyborowego pod komendą Cialdiniego będzie ku jego dyspozycji, a na amnestya i zapowiedziane w nieograniczonej łaskawości zachowanie nadanych już instytucyi, rozporządzenia tajnego komitetu, które czytelnicy nasi znajdują wczoraj i dziś pod rubryką Warszawy.

Więc jako się zdarza w bataliach, że dużo się prochu wystrzela, i huku uczyni, zanim ktoś tam padnie, tak i tu w świecie politycznym, dużo dotąd było hałasu — a rezultatu czy niema? — Jest według zdania naszego.

Bo naprzód powstanie samo, które bądź jak bądź jest jakoby momentem poruszającym całą kwestya, wzrosło i moralnie i materialnie. Powstanie, które z razu oprócz armii rosyjskiej, miało przeciw sobie wyraźny i silny opór wsteczników, które później zdawało się że ulegnie pod machinacyami intrygi i dezo ganizacyi anarchistów, a które jednak wśród nierównej walki na polu bitwy, potrafiło zwyciężyć silniejszych, bo wewnętrznych przeciwników, to jest tak wymownym świadectwem żywotności jego, że chyba ślepy tego dojrzeć nie potrafi. A i materialnie wzrosło powstanie niepoślednio. Liczniejsze oddziały, coraz lepiej uzbrojone, nie bez skutku staczają potyczki dorywcze, z zupełnie właściwą wojnie podjazdowej taktyką. Udział włościan, pomimo najohydniejszych wysiłków Moskwy staje się coraz poważniejszy i powszechniejszy. A amnestya i manifest cara dały mu zupełnie wbrew zamiarom rządu jakoby nowy impuls do potężniejszych wysiłków. Tu więc rząd rosyjski oczywiście szwankuje. Ale i na polu dyplomatycznym nie sądzimy aby lepsze zbierał owoce. Mówią wprawdzie dzienniki Moskwy przychylnie, że gabinet petersburski mistrzowski uczynił wybieg, uprzedzając z własnego popędu to, czego domagać się mają owe równobrzmiące noty trzech mocarstw. Z przyciskiem nawet, wypowiadają że właśnie mocarstwa niczego więcej nie żądały, jak to, co Polsce ofiaruje obecnie car Aleksander. Rozumiemy bardzo dobrze, że przy tak różnorodnych interesach, jakie w kwestyi tej zachodzą, wyrażenia mocarstw będą bardzo ogólnymi i ogólnikowymi. Rozumiemy i to, że i na przychylniejsze sprawie polskiej mocarstwo, dobrze się wprzód rozmyśleć musi zanim do owej ostatecznej argumentacji w świecie politycznym t. j. do wojny się zdecyduje, że owszem każde chętnie wypróbuje wprzód wszystkich sposobów perswazyi, przedstawienia i ulegania, że zdecy-

dowane nawet do ostateczności, wprzody i o materialne przygotowanie tej ultima ratio, o stosunek swój do innych mocarstw, aliansów itd. postarać się musi. To wszystko wszakże jest kwestya czasu i formy. Jądro rzeczy w tém leży pytaniu: czy istnieje kwestya polska i konieczność jej rozwiązania — albo nie. Jeżeli więc na pierwszą zgodzimy się alternatę, że kwestya polska jest i rozwiązać ją trzeba, to już nie przychylność, ale logiczna konieczność zmusza Europę dojęcia się tej pracy. Że zaś w takim razie finty dyplomatyczne Rosyi statystów Francyi, Anglii i Austrii nie ułudzą, w to wierzyć nam każe zaufanie w logikę i zdrowy rozum.

Wątpimy zatem bardzo, ażeby wszystkie te kroki i u mocarstw które akcyą dyplomatyczną przeciwko Rosyi rozpoczęły, lepsze znalazły przyjęcie i powodzenie, jak u powstania samego. Uważamy za fałsz tymczasowo, żeby one tylko tyle żądać były miały, i takimi sztukami dyplomatyczno-kuglarskimi dały się zadowolić. Owszem przekonani jesteśmy mocno, że jeżeli Rosya odmówną da odpowiedź, więcej stanowczo sformułują swoje żądania i że w końcu, albo Rosya ustąpić będzie musiała, albo wojna stanie się nieuchronną.

Lubownicy parallelów historycznych, jeszcze tém się bardzo przestraszają i zbijają z toru, że w czasie wojny krymskiej, a później włoskiej, akcyja wojenna szła napierając prawie akcyą dyplomatyczną tuż za nią w niedługim czasie. Ależ przypomnijmy sobie, że tam rzecz przez mocarstwa interweniujące, była długo trutinowaną, przemyślaną i przygotowywaną. Kwestya polska bardzo jest stara — prawda. Ale i to przyznamy, że naprzód nie przypisywano jej nigdy samą w sobie tyle żywotności, dalej że ona zawsze była odraczana poniekąd ad calendas graecas, dla tego że z nią się wiązały przeobrażenia polityczne największej wagi, a nareszcie, że postawienie jej stanowcze przez powstanie, wszystkie mocarstwa a bodaj i wielu z nas zaskoczyło bardzo niespodziewanie.

Otóż więc osnowę naszych uwag tak w krótkich słowach streszczamy. Kwestya polska do tego czasu nie zmalała na sile wewnętrznej, ale wzrasta. Rosya przeciwnie wyraźnie pole traci tak w obec powstania, jak w obec akcyi dyplomatycznej. Trwałość powstania najlepszą rękojmią dla dobrego rozwiązania kwestyi, od którego mocarstwa, które już kroki poczyniły bez pewnych i trwałych gwarancji nie odstąpią, a za takowe manifestów carskich i amnestyi uznać niemogą.

Dotychczasowego asesora sądowego Mehringa w Poznaniu mianowano rzecznikiem przy sądzie powiatowym w Grodku (Spremburg) i zarazem notaryuszem w obwodzie sądu apelacyjnego w Frankfurcie, przeznaczając mu Wojereże (Hoyerswerda) na mieszkanie.

Berlin, 16 kwietnia. Do tutejszej B. u. Handl. Ztg piszą z Wiednia: „Londyński Observer źle się stara o swój kredyt publicystyczny, jeżeli stale utrzymuje, że trzy do Petersburga odesłane noty są identyczne. Tak daleko są oddalone dokumenta te od identyczności, że najzewężniejszą oznakę zgody trzech gabinetów obrać było trzeba, ażeby wspólne działanie tychże w tej sprawie całkiem nie zakwestyonowano. Ażeby w zarysach ogólnych wspólne i rozróżniające not oznaczyć, mogą wedle podania, które z dobrego źródła pochodzi, powiedzieć: trzy mocarstwa zgadzają się w zaleceniu gorąco gabinetowi petersburskiemu uspokojenie Polski w interesie europejskiego pokoju i w interesie skutecznego rozwoju rosyjskiego państwa samego, w przyznaniu się do zasady nieinterwencyi i w gorącym uznaniu zamiarów reformatowskich, jako też zamiłowania sprawiedliwości cesarza Aleksandra. Różnią się zaś w następujących punktach: Francya nie żąda wprawdzie, ale uzasadnia w niedwuznacznym sformułowaniu przywrócenie autonomii Królestwa Polskiego i wywodzi przez Francya popierane żądanie Polaków z uprawnienia narodowości polskiej; Anglia odwołuje się na traktaty wiedeńskie i mówi pod względem tychże mniej więcej to samo co do Polski, co swego czasu o Włoszech powiedziało, kiedy jeszcze była przeciwną medyatyzowaniu Włoszech środkowych i południowych. Jeszcze większy przycisk kładzie Anglia na żądania ludzkości, do których obchodzenie się i zły rząd Polski daje dostateczny powód. Austria idzie po za we francuskiej i angielskiej nocie rzecz można tylko teoretycznie wyrażone uznanie zasady nieinterwencyjnej,

protestując żywo przeciwko zamiarowi regulowania wewnętrznych spraw obcych państw przez wdanie się trzecich państw i dla siebie uzasadnia tylko na stosunkach sąsiednich pretensya, ażeby była wysłuchaną z szczeremi przedstawieniami i radami.“

— Mówią, że ministerstwo spraw wewnętrznych podzielone będzie wkrótce na dwa wydziały, wydział polityczny i administracyjny. Na czele pierwszego staną ma tajny radca rencyjny Klützow.

— Poufna ministeryalna Nord. A. Ztg powiada: „Polityka gabinetu berlińskiego wczoraj odniosła jeden z owych tryumfów, które rzadko odnosi dyplomacya. Jest nim dekret amnestyi, który nam przesłał telegraf z Petersburga.“ Większego nonsensu, powiada Br. Ztg, dotąd jeszcze pewnie nie drukowano.

— Do wiedeńskiej Presse piszą z Berlina, 12 kwietnia: „W kołach ministeryalnych od dni kilku znać się daje rozdrażnione usposobienie przeciwko polityce mocarstw zachodnich i austriackiej w sprawie polskiej, które wyraźnie dowodzi, że u dworu znowu rosyjski prąd szeroko płynie. Powiadają, że jeden z najzaufanych doradców cesarza Aleksandra, przybył do Berlina i odbył kilka konferencyi z królem, księciem Karolem, i p. Bismarckiem. Zaręczają że z tą misya zostają w związku propozycje równające się aliansowi odpornozacznemu pomiętły Prusami a Rosya. W każdym razie charakteryzuje sytuacya, że w kołach rządowych zdaje się panować przekonanie, iż Ludwik Napoleon ma na myśli bezpośrednią akcyą wojenną.“

KRÓLESTWO POLSKIE.

* Warszawa, 15 kwietnia. Bezpośrednio po przesłaniu telegrafem wiadomości o amnestyi i zakomunikowaniu takowej naczelnikom wojennym, by o tém wszędzie rozgłaszali, wysłał moskiewski rząd z Warszawy rozporządzenie do naczelników wojskowych, którego kopiją wam przesyłam:

„Do generała Brunnera! Jego Wysokość wstrzymuje publikowanie depeszy o amnestyi do czasu otrzymania drukowanego egzemplarza manifestu, i osobnego rozkazu. Osoby dotychczas uwięzione nie uwalniać. Baczność zachować bystrą na okolicę i działania wojenne przeciw zbrojnym bandom prowadzić po dawnemu. Generał Minkwic.“

— Powtarzamy tytułem dokumentów niektóre rozporządzenia o łoszone przez Komitet centralny jako rząd narodowy:

Instrukcyja skarbowa.

Dla dopełnienia rozkładu i poboru podatku jednorazowego ofiary narodowej, dekretem z dnia 8 kwietnia r. b. ustanowionego, oraz zajmowania się rozkładem i poborem dostaw wojskowych, naczelnicy powiatów w terytoryach zarządowi ich powierzonych, utworzą komitety złożone z pięciu obywateli przez niego powołanych, w różnych punktach powiatu zamieszkałych, a znanych z nieposzlakowanego patryotycznego charakteru. Atrybucye ich pod względem dostaw wojskowych, wskazane już zostały w regulaminie administracyjnym z dnia 28 marca r. b., we względzie zaś skarbowym komitety powiatowe obowiązane są:

Art. 1. Sporządzić bezzwłocznie listy imienne kontrybuentów w zakresie ich jurysdykcyi zamieszkałych pod względem majątkowym, a to dla otrzymania danych, na podstawie których mogłyby być ustosunkowanym podatek ofiary. W tym celu ogół wszystkich kontrybuentów nie wyłączonych od opłaty podatku, ma być rozdzielony na 6 działów następujących:

- Właściciele, lub posiadacze zastawów, nieruchomości wiejskich lub miejskich, obowiązani są wykazać jednoroczny czysty dochód za rok ubiegły 1862 z posiadanej własności. Dochód ten w braku właściwych ksiąg rachunkowych, wykaże się w następujący sposób: od wartości czystej opodatkować się mającej nieruchomości, lub z szacunku z kontraktu kupna i sprzedaży w ostatnich latach zawartych wykazującego się, lub w końcu w braku świeżych kontraktów z taksy przez biegłych ustanowić się mającego. Od szacunku nieruchomości tym sposobem otrzymanego, obliczony 5 od sta procent, da sumę rocznego dochodu, od którego następnie wzięte 10 od sta, wykaże przypadający na nieruchomość podatek ofiary;
- kapitałisci, bankierowie, przedsiębiorcy i właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych, których czysty jednoroczny dochód przynosi 10,000 złp., zaliczają się do kontrybuentów klasy 1, i obowiązani są płacić podatek ofiary narodowej w stosunku 10 od sta od czystego dochodu;
- właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych, których czysty jednoroczny dochód wynosi od 400—10,000 złp., zaliczają się do kontrybuentów klasy 2, i obowiązani są opłacić podatek ofiary narodowej w stosunku 5 od sta od czystego dochodu;
- właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych, których czysty jednoroczny dochód wynosi do 4000 złp., zaliczają się do kontrybuentów klasy 3, i obowiązani są opłacić podatek ofiary narodowej w stosunku 2 od sta od czystego dochodu;
- właściciele zakładów naukowych prywatnych, artyści, urzędnicy, rządowi i prywatni oficyjaliści, uiszczą podatek w stosunku 2 od sta od czystego dochodu;

f) profesjonści, procederzyści i majstrowie, uiszczą podatek w stosunku 1 1/2 od sta od czystego dochodu;

g) adwokaci, doktorzy, aptekarze, budownicy i inżynierowie opłaca podatek ofiary narodowej w stosunku 7 od sta od czystego dochodu.

Uwaga I. W braku wykazów hipotecznych, lub kontraktów kupna i sprzedaży, wykazujących wartość posiadanej nieruchomości; w braku ksiąg rachunkowych, wykazujących kapitały ruchome i od nich powstałe dochody, kontrybuenci obowiązani są złożyć własne deklaracje stanu posiadanej majątku lub dochodu, pod zaręczeniem za jej rzetelność słowem obywatelskim.

Uwaga II. Dla ułożenia list podatujących w miastach prowincjonalnych, komitety zawięz naczelników miast, którzy sporządzą takowe wraz z zamieszczeniem w nich projective ilości podatku ofiary narodowej, od każdego po szczególe kontrybuenta przypadającej.

Uwaga III. Do ułożenia list podatujących w mieście stołecznem Warszawie, utworzoną zostanie przez naczelnika miasta Warszawy komisya skarbowa, która według zasad w instrukcyi niniejszej wskazanych dopełni rozkładu i poboru podatku ofiary narodowej.

Art. 2. Komitety ułożywszy listy imienne i ilość liczebną do podatku według zasad wykazanych w art. 1 niniejszego dekretu, przedstawiają takowe do zatwierdzenia naczelnika powiatu (artykuł ten zmienia art. 17 regulaminu administracyjnego w tym, że zatwierdzenie list podatkowych należy do naczelnika powiatu, a nie do naczelnika cyw. wojewódzkiego).

Art. 3. Po zatwierdzeniu list podatkowych, komitety za upoważnieniem naczelnika powiatu, zajmują się bezzwłocznie ściąganiem należonego podatku i wniesieniem takowego do kas właściwych narodowych.

Art. 4. Uorganizowanie komitetów powiatowych i rozpoczęcie zbierania podatku ofiary narodowej, ma nastąpić w ciągu dni 22 od daty dekretu z dnia 10 kwietnia, to jest od dni 30 kwietnia r. b.

Warszawa dnia 8 kwietnia 1863 r.

— Zważywszy:

że głównym i jedynym celem dla którego naród polski pochwycił za broń, jest niepodległość ojczyzny;

że niepodległość ta może być jedynie osiągnięta przez zwycięską walkę przeciwko głównemu ciemięczy kraju;

że kwestye pojęć społecznych, praw osobistych, swobód wewnętrznych, ustępują pierwszeństwa głównemu celowi wyjarmienia narodu;

że pomieniony cel sprowadza do jednego wszystkie usiłowania, wszystkie obowiązki;

że cel ten podciąga pod jedną kategorię wszystkie zbrodnie, począwszy od obojętności, aż do wykroczeń przeciw prawom ogólnym i osobistym członków narodu;

że wreszcie potrzeba wywołania wszystkich potęg, wszystkich sił kraju, wymaga działalności obywateli zostających pod jednym kierunkiem tymczasowego rządu narodowego, tenże rząd postanowił i stanowi co następuje:

Od dnia dzisiejszego aż do ukończenia walki o niepodległość, rozwiązują się wszystkie towarzystwa polityczne istniejące lub istnieć mogące bez wiedzy i zezwolenia tymczasowego rządu narodowego; zabrania się używania wszelkich samowolności, jako to: stanowienia naczelnictw, zawiązywania komitetów lub klubów, podawania prośb lub adresów do rządów lub reprezentacji obcych narodowych, słowem jakiegokolwiek mieszanania się w atrybucyę tymczasowego rządu narodowego, oraz wyręczenia go, bez wyraźnego z jego strony w tym celu upoważnienia.

Art. 2. Wszystkie wykroczenia przeciwko temu postanowieniu uznane będą za zdradę kraju i jako takie surowej karze ulegną.

Art. 3. Wykonanie niniejszego dekretu poleca się wszystkim władzom narodowym, tak cywilnym jak i wojskowym.

Warszawa, dnia 7 kwietnia 1863 r.

Do Polaków w moskiewskiej służbie.

Podczas długoletniej niewoli narodu, ukazy cesarskie powoływały was w szeregi armii moskiewskiej; naród pozbawiony życia, nie miał sił uwolnić was od haniebniej służby cesarskiej i od roli siepaczków własnych braci. Dzisiaj zaszumiły kosa, zwiastunki niedalekiej wolności naszej ojczyzny, a krwią wrogów świeżo zlane już nasze pola. Na głos: do bronii! Wasi bracia rzucili rodziny, zagrody, i pobiegli walczyć z wrogiem na śmierć lub zwycięstwo. Spotkaciez ich bagnetem i kulą? będzieciez bratobójcami? czyż car przykuł was do swego tronu na zawsze; czyż zagłuszył w was najwznieślijsze uczucia miłości ojczyzny?

Przysięga wymuszona tyranją nad wami i nieszczęśliwym krajem waszym, nie wiąże nikogo: była z obrazą boską, przeciw własnej matce ojczyźnie złożona i Bóg jej nie słuchał. Najgorszym tłómaczeniem przysięgi wykonanej na spełnienie czego złego, jest dotrzymanie takowej. Honor wojskowy nie tylko nie zabrania wam opuścić carskie sztandary, ale nakazuje nieść życie za niepodległość swojego narodu.

Do szeregów powstańczych bracia, razem na bój krwawy, razem do szczęścia w wolnej ojczyźnie!

— W końcu komitet centralny oznajmia, że były naczelnik wojskowy województwa krakowskiego Kurowski, dobrze się zasłużył ojczyźnie, przyjął obowiązki na usilne naleganie komitetu, a na ponawiane przez niego prośby otrzymał dymisyę. Pogłoski wszystkie niechętnych mu osób usiłujące rzucić cień na jego niczem nieposzlakowane postępowanie w czasie dowództwa nad oddziałem Krakowskim, są nieuzasadnione.

— Czas w ten sposób przedstawia przebieg powstania na Litwie do 1 kwietnia:

W marcu b. r. stanęła w Wilnie władza narodowa pod nazwą: wydziału nad prowincjami Litwy i Białej Rusi, wydział ten składa się przeważnie z elementu obywatelskiego, lecz zarazem przyjął do swego łona kilku członków dawnego komitetu ruchu, jest on podporządkowany pod komitet centralny warszawski, lecz przy tém zachowuje on swoją zupełną autonomią

w działaniu na Litwie. Wydział wileński nakazał na dzień 28 marca powstanie w powiecie Telszewskim w gubernii kowieńskiej w celu przyjęcia bronii, która miała być dostarczoną okrętami. Na rozkaz wydziału powstał cały powiat Selsawski lecz zarazem przyłączyły się do niego dwa inne powiaty Poniewieżski i Szawelski. W tych trzech powiatach wzięły udział w powstaniu wszystkie warstwy społeczeństwa, liczebną w niem przewagę mieli włościanie, na czele których stanęli wszędzie właściciele ziemscy, przyłączyli się także gdzie niedzie starozakonni, a tak stanęło do powstania w tych trzech powiatach przeszło 10,000 ludzi. Włościanie przed wystąpieniem zbrojnym udawali się do kościołów, tam spowiadali się i przystępowali do komunii. Księża proboszcze po odprawieniu solennego nabożeństwa odczytywali manifest uwłaszczenia komitetu centralnego warszawskiego i następnie z krzyżem w ręku prowadzili oddziały włościan do punktów zbornych. Zaraz dnia następnego miała miejsce utarczka pod Podbrzeziem, w której szlachta i właściciele ziemscy stanęli w pierwszym szeregu, zasłaniając włościan. Czyn ten tak wielkie na tych ostatnich zrobił wrażenie, iż następnie spirali się ze szlachtą, kto w pierwszym stanie rzędzie. Dnia 1 kwietnia wydział wysłał rozkaz powstania do Infant polskich, tj. do czterech powiatów gubernii witebskiej, a mianowicie Dynaburskiego, Lucyńskiego i Siebieżskiego. W ogóle jak wszędzie tak i na Litwie wielki jest brak bronii, szlachta i właściciele ziemscy uzbrojeni są w strzelby myśliwskie, a i tych niemasz dostatecznie, chlopi zaś w kosa. Dotąd zdaje się być umówioném, aby nazwiska naczelników nie wychodziły na jaw. W majątkach rządowych włościanie bez różnicy wyznania oświadczają się przeciw Rosji. — List z Wilna, zamieszczony w Czasie, tak opisuje powstanie na Litwie:

„I nasza święta Żmudź powstała, naszą świętą ziemię krew najezdzców zbroczyła, a ofiary bezbronneświadcza i tu o dzikości i barbarzyństwie ślepych narzędzi despotyzmu. Pierwsze hasło do boju dał lud wiejski w pograniczach powiatu kowieńskiego i ponieieżskiego zamieszkały, ze wsi rządowych, a pobołogostawiony przez kapłana poszedł na walkę za niepodległość kraju i własny zagon rodzinny. W nad niewieźkiej okolicy, niema ani jednej wsi, któraby nie stawiła swoich ochotników. Uwiadomieni Moskale chcieli niespodzianym napadem rozprzeszyć nowo formujący się oddział. Przez płatnego szpiega prowadzone wojsko w bliskości Podbrzezia uderzyło na powstańców. Siły Moskwy, nie mówiąc nic o uzbrojeniu, liczebnie były przeważające, pomimo to młodź nasza na pierwsze strzały wystąpiła w pierwsze szeregi przykrywając pierś własną resztę masy powstańczej, która zajęła stanowisko w przyległym lesie. Zład celnymi strzałami zmusili najezdzców do odwrotu. Pole walki zostało przy nas, Moskałe cofnęli się do Kiejdan. Po tém zwycięstwie w powstańców wstąpiła otucha, a lud mówi, że rząd polski nie tylko daje mu ziemię, ale i młodź szlachecka pierśią ich własną zasłania. Z naszej strony poległo czterech, jeden ciężko a trzech lekko rannych. Moskali, jak z ich urzędowych raportów wiadomo, zabito sześciu, araniō trzynastu. Okoliczni mieszkańcy liczbę rannych Moskali podają o wiele większą. Oddziałowi polskiemu udało się wziąć w niewolę sześciu żołnierzy, z których pięciu katolików złożyło przysięgę powstańczą i weszło w szeregi, ostatni zaś Moskal z powołania kowal w obozie spełnia swój obowiązek, za co pobiera dzienną płacę. We wsi Nowobecz w bliskości folwarku Zacisze, Moskałe napadli na dom mieszkalny, gdzie przebili bagnetem kucharza, a samego właściciela ledwo oficer od żołdactwa obronił. Właściciel sam oficer odstawný, schorzał i prawie niemający władzy w nogach, ledwo więc uszedł śmierci. Jesteśmy pewni, że takie postępowanie najazdu, najlepší zrewolucjonizuje kraj. Nikt nie zostanie w domu, komu siły tylko pozwolą pójdzie do walki, pozostałych bowiem choćby niedołężnych i przychylnych Moskwię lub jej służalców wojsko moskiewskie wytepi. We dworze kiejdańskim żołdactwo również dopuściło się gwałtów i rabunków, nieprzepuszczając nawet obecnemu tam jednemu z wyższych urzędników powiatu. Pod Wysokim Dworem, w powiecie Kowieńskim, w okolicy między Niewiażą a Dubisą była także utarczka. Z obu stron było po kilkunastu rannych. Powstańcy w porządku cofnęli się w głąb powiatu. W tej wsi, dom Łowczego i inne zabudowania przez Moskali spalone, jedna kobieta ciężko poraniona, dziecko jej wrzucone w płomienie, córka Łowczego zakłuta i ksiądz wikaryusz z Czeksizek spotkany jadący w bryczce na drodze zabity. Z przewidzenia widać głosił Moskale w gazetach, że głównymi sprawcami powstania są księża i niewiasty, bo perczuwali że ich odważne żołdactwo najwięcej ofiar znajdzie w zastępie naszych kapłanów mordując nasze żony i dzieci. Księża biskupa żmudzkiego Wołonzewskiego, Moskale porwali i internowali podobno w Rydze. Wydział zarządzający prowincjami Litwy w Wilnie w imieniu tymczasowego rządu narodowego w Warszawie wydał pod dniem 31 marca, bardzo energiczny manifest wyzywający do powstania Litwę, w którym gwałty, bezprawia i przesładowania moskiewskie dobrze są określone, nacisk położony na to, że Litwa i Ruś stanowią jednę nierozdzielną całość z Polską. Nic nas tutaj nie uspokoi, dopóki tamte prowincye z nami nie będą połączone, dopóki swoboda, narodowość nie będzie tam zabezpieczoną.

— Pisz do Nat Ztg.: Powstanie widocznie rośnie; każdej prawie nocy setki młodzieży wymykają się z Warszawy do obozu. Wielu z nich wpada w ręce posterunków moskiewskich, ale to innych nie odstrasza. W Wysogrodzie 13 kwietnia powstańcy napadli na magazyn solny rządowy, i zabrali asygnaicy na 8000 rs. Gubernator cywilny Augustowskiego zdał raport urzędowy, wedle którego w wiosce pewnej zjawili się powstańcy i znaleźli gościnne przyjęcie, może dobrowolne, może i nie konieczne dobrowolne, i zarekwirowawszy koni i furazę, oddalili się. W godzinę po ich odejściu przybyło wojsko moskiewskie. Oficer pytał o powstańców i wskazał mu kierunek, w którym się oddalili. Wojsko udało się za nimi, i wróciło z kilku morderami. Wróciwszy do wsi, Moskale zamordowali wszystkie osoby znajdujące się w dworze, który spalowali, zburzyli, spalili i obciążeni łupem odeszli pijani. Następnie oficer złożył raport wedle którego niby stoczył zwycięską potyczkę z powstańcami i stu z nich trupem polecił. Gubernator cywilny najmocniej zaprzecza raportowi oficerowi dodając iż takie postępowanie wojska nie tylko kraj niszczy ale i rządowi samemu szkodzi, bo najspokojniejszy i najogólniejszy woli ponieść śmierć na polu bitwy, w szeregach powstańczych, jak być zamordowanym niekiedy w własnym domu. Gubernator który przesłał ten raport, p. Korytow, jest człowiekiem bardzo umiarkowanym, i przez Wielopolskiego był mianowany.

— W Kaliszu codzień wojsko spodziewa się ataku powstańców. Moskale koczują na rynku a działa nabite trzymają w pogotowiu; na noc zataczają je na rogi ulic. Oddziały powstańcze codziennie się wzmacniają. Dnia 11 kwietnia przybyły Moskalam do Konina znaczne posiłki z Płocka, Łęczna i Kalisza. Oddział Moskali w Kole konsystujący stacjonował przy powstańcami w okolicy Kłodawy i Sempolna, równo oddziały moskiewskie wysłane z Konina uciewały się z powstańcami. Moskale żądają świeżych posiłków z Warszawy. Dnia 12 kwietnia w całym województwie kaliskiem wybuchło ogólne powstanie. Kilka tysięcy zbrojnych podzieliło się 10 pomniejszych oddziałów i zajęło po powiatach najbliższe stanowiska. Moskale strwożeni nieśmiały wychylić się za obręb miejsc przez nich zajętych.

— Wedle Czasu Padlewski w Płockiem utworzył trzy nowe oddziały powstańcze. Łopacki zajął mocną pozycyę pod Łęszowem. Zameczek objął dowództwo po zamordowanym pułkowniku Moskale Cieszkowskim. Powstają nowe oddziały powstańcze. Wedle telegramu Wolfa z Krakowa 16 kwietnia amnestya cesarska nie ma się rozciągać na więźniów politycznych.

* Od granicy, 14 kwietnia. Przed kilku dniami nad granicą Poznańską na terytorium Sędzina zapalił się z niewiadomą przyczyną zagajnik, przy czém kilkanaście sosien się spaliło. Wojsko pruskie, które niby dla księgosusza w Kogresówce w znacznej liczbie rozlokowane stoi na terytorium pruskim, zwłaszcza w wielkiej osadzie niemieckiej Dąbrowy którą nazwali Louisenfelde, mocno się tém zaalarmowało, że darmo pruski bowiem patrolujący nad granicą spostrzegł jadących konno i biegnących pieszo na ratunek zagajnika, nie śląc że to powstańcy, pobięł czémprędzej do Dąbrowy, się wojsko natychmiast wyruszyło nad granicę pod wodzą pułkownika, który przybywszy z Inowrocławia, właśnie na gład odbywał. Wojsko pruskie rewidowało lasęk sędzinię a dnia 11 kwietnia dwóch ułanów pruskich zapuściło się aż do pół wiorsty za granicę, do drugiego zagajnika sędzińskiego.

Z Augustowskiego, 7 kwietnia, piszą do Czasu: U ruch ogromny. Młodzież rusza do obozu, który stoi kilka od nas, składający się z kilkuset zbrojnych; Moskale nie w naszych stronach, wychodzili z placem, a żegnając się wili że idą na śmierć niechybną. Obozowali w Wierzbolow kilka dni, lecz dzisiaj powieziono ich koleją żelazną na Płocki; było ich 200 piechoty i 250 jazdy, niewiem w jakie miejsce się udają, ale jak głszą, że do Kowna. W tych dniach po naszych miasteczkach były plakaty poprzylepiane po rogach ulic ogłaszające rząd narodowy, nakazujące nie płacenie podatków do kas rządowych i obwieszczające uwłaszczenie włościan. W okolicy tutejszej nikt nie jest pewnym w dzień i w nocy, bo Moskale bez ustanku porwują z łozek kapłani i ludzi świeckich, których uwożą a niekiedy zabijają. Modlą się tylko i błagamy Boga z wielką gorliwością, aby nas nie opuszczał. Codziennie odbywa młodzież spowiedź świętą, czém nazajutrz wyrusza.

GALICJA.

Kraków, 12 kwietnia. Liczba aresztowanych osób w mieście naszym jak i w Galicyi z każdym dniem zwiększa się. Tak np. Wczoraj aresztowano w hotelu pod Białym Orłem generała Krzesimowskiego, sędziwego starca, który niezamennie najstarszym jest z żyjących oficerów polskich armii poleona. Wczoraj odbyła się rewizya policyjno-sądowa w hotelu pod Białą Różą, tudzież u kupców tutejszych pp. Stanisława Feintucha i Leona Feintucha; dziś u p. Ksawerego Lewskiego. Generał Kruzewski, trzymany dotąd na Zamku przewieziony został do inkwizytorjatu kryminalnego. Na uwiezieni p. Leon Chrzanowski, przeor OO. Karmelitów, gwadyan OO. Reformatorów i ks. Kotkowski kanonik sandomirski. — Dziś popołudniu obito jakiegoś człowieka na rynku; gdzie przechodnie poznali w nim agenta rosyjskiego z Warszawy którego też widziano ostatniemi czasy po różnych miastach w Galicyi pod imieniem Twardckiego, Strohbacha. W chwili gdy się schronił do bramy hotelu Dreźnieńskiego jakiś głos z tłumu zawołał: Rzuc papier. Widziano też po różnych świątków wyleciało mu z kieszeni co nie biera i zapadne wpały one w czyje ręce. Straż wojskowa odprowadziła go dla bezpieczeństwa.

— Coraz surowsze zaprowadzane są środki dla udaremnienia przejścia granicy, choćby pojedynczym osobom; prawda że i w postępowaniu drugiej strony wielka w każdym kraju nieostrożność, każdy nosi się z nominacyami i raportami a aresztowany dla braku formalnego paszportu, mimo woli, zmuszonymi przy nim pismami, daje powód rządowi do kroch surowych niczem innem spowodować się nie dających. Granice obvodu rzeszowskiego obsadza wojsko, wzmocnione wysłane z Rzeszowa czterema kompaniami, nadto wysłany ze Lwowa konsyliarz gubernialny p. Possinger, objeżdża granicę, śledząc za jakimis gromadzi się mającemi oddziałami, od dwóch stron krąży wiadomość, iż rząd wydał polecenia, aby w razie, gdyby nie wystarczyły siły woskowe, użyć chłopów galicyjskich do chwywania ludzi za granicę się udających.

— Wyszło świeżo następujące rozporządzenie: „Osoby po większej części z zagranicy przybyłe, zajmują się tu w kraju na nowo z podwojną gorliwością werbowaniem ludzi, zbieraniem pieniędzy i dostarczaniem zbroi dla powstańców na Królestwie Polskiem.

„Także poddani austriaccy biorą udział w tych zabiegach i to albo wspierając takich wysłanników rewolucyi w ich czynie

ności, albo też o ile sami nie są wciągnięci do dzieła, materyalnie przyczyniając się do powstania.

Ze względu na to, iż napomnienie objęte ogłoszeniem z dnia 15 marca r. b. L. 505 w ogóle nie odniosło pożądanego skutku, rząd krajowy wkłada na swoje org. na obowiązek, ażeby odłączyć wszelkimi środkami i z użyciem zupełnej surowości prawa przeciw takim kar godnym czynnościom postępowały, by ludności i krajowi oszczędzić ofiar bezpożytecznych. We Lwowie, d. 10 kwietnia 1863. Ces. król. namiestnik. Aleksander hr. Mensdorff-Pouilly.

Kraków, 17 kwietnia. Telegram D. z Pozn. Tysiąc pięćset powstańców zajęło Zawichost i zabralo kasy rządowe. W Telszach na Litwie księdza z sakramentami zamordowali kozacy. Bentkowski wypuszczony za kaucją. W niedzielę bankiet w Krakowie urządza się dla członka parlamentu angielskiego, pana Hennessy.

Lwów, 16 kwietnia. Zmarłego wskutek odebranych ran dowódcę powstańców Cieszkowskiego zastąpił Zamczek.

FRANCYA.

Paryż, 14 kwietnia. Opinia publiczna we Francji dość słuszny sąd w ogóle wydaje tak o owę zgodie między trzema mocarstwami przez Monitora ogłoszonej, jako też o zapowiedziach rosyjskiej amnestyi.

Gabinet był i są jeszcze niebardzo zyczliwie usposobione względem powstania polskiego, mianowicie londyński i wiedeński, z których pierwszemu chodzi nade wszystko o zachowanie pokoju na stałym lądzie i wstrzymanie zbytniego wojennego wygórowania Francji, drugiemu zaś niedość jasno jeszcze wpadają w oczy bezpośrednie zyski, któreby mógł odnieść wspierając usiłowania Polaków przeciw Rosji. Jeden gabinet tuileryjski ma jeszcze dobre chęci, ale te są ciągle kępowane nieufnością co do zamysłów drugich mocarstw, jako też obawą dźwigni samopas całego ciężaru wojny przeciw Rosji i Prusom. Dla tego też wnioski podane przez gabinet tuileryjski do Wiednia i Londynu były bardzo skromne; żądał on aby w notach do Petersburga przyjęto za zasadę nietylko amnestyi powszechnej, rozciągającej się na osoby i rzeczy, ale i ustawy zabezpieczające odbudowanie i ustalenie narodowości polskiej, jako też zaprowadzenie innego, stósownego z ludzkością i sprawiedliwością, systemu poborowego. Na te podstawy gabinet wiedeński przystać nie chciał, a nota jego wysłana z Wiednia do Petersburga w niedzielę wieczorem jest najlepsza ze wszystkich trzech równocześnie wysłanych i same tylko niemal ogólniki i kręta, nie zawierająca. Listy przesyłające do owych not dodane, a wystósowane do posłów trzech mocarstw są niemal równobrzmiące; wszystkie trzy noty zresztą mają być oddane w Petersburgu jednego i tego samego dnia. Nota angielska jest mniej wyraźną i stanowczą niż nota francuska, jednakowoż odrzuca znaną teorią rosyjską, jakoby Polacy stracili wszelkie prawo do konstytucji z roku 1815 przez rewolucję z roku 30. Wszakże teraz owe noty mocarstw tracą niemal swoje znaczenie w obec carskiego manifestu, który mniej więcej obiecuje to samo, czego się w ogólnikach noty domagają, a gabinet; będą się musiały zdecydować, czy przyjąć za dostateczne obietnice carskie, czy też domagać się obszerniejszych ustępstw i pewniejszych rękojmi. Domyślają się tu dość powszechnie, że manifest carski rozbił owo przez trzy miesiące moźolnie i obłudnie klejone porozumienie, a Presse, dziennik zresztą, jak jego redaktor niechętny dla Polaków, słusznie zauważał, że teraz trzeba będzie na nowo rozpocząć konszachty dyplomatyczne, a jeżeli do tego do dotychczas zrobiono trzeba było blisko trzy miesiące czasu, to do przedsięwzięcia nowych wspólnych kroków, któreby pra dopodobnie pociągnęły za sobą wojnę, trzeba będzie nierównie dłuższego czasu. Jak gabinety zachodnie wraz z Austrią postąpią sobie teraz w zmienionej znacznie grze dyplomatycznej, tego jeszcze przewidzieć nie można i z tego sobie zapewne jeszcze nie zdano rachunku ani w Londynie ani w Paryżu. Tymczasem manifest amnestyjny carski we Francji tak ocenionym został jak na to zasługuje. Z dzienników paryskich tylko France i Nation przypisują mu istotną wartość, wszystkie inne są albo niezadowolnione, albo niedowierzające. Do pierwszych należy mianowicie Journal des Débats który dowodzi, że dane obietnice mało co znaczą, że koniec końcem Polsce trzeba i nie tylko reform administracyjnych, ale przede wszystkim praw politycznych, do drugich liczymy Patrie, która najtrafniej cehuje ów akt dyplomatyczny gabinetu petersburskiego, nazywając go niezręcznie utajonym podstępem. Nie uszło także uwagi, że Constitutionnel, który po upadku Langiewicza puścił się na rozpaczliwe dytramby, wzywając amnestyi dla powstańców jako najwyższej łaski i dowodu wielkoduszności wspaniałego cara, teraz po zapowiedzeniu takiej amnestyi, najzupełniejsze zachowuje milczenie. W wspomnianym artykule powiada Patrie o owęj amnestyi:

Gabinet petersburski chciał uprzedzić reklamacje Europy i zręcznym sposobem unieważnić połączone usiłowania trzech wielkich mocarstw. Ale ten akt szczytnej dyplomacji unieważniony został poniekąd przez tych samych, którzy go przygotowali. Zaszło bowiem równocześnie z nim coś takiego, co wielkie zrobi wrażenie na opinii publicznej. Otóż właśnie nazajutrz po obwieszczeniu ukazu nakazującego konfiskatę majątków powstańców i ich rodzin, ogłoszoną została owa amnestya. Porozumienie między wielkimi mocarstwami przyszło do skutku za przedko; zaskoczyło ono gabinet petersburski, który w przeciagu mniej niż trzykroć dwudziestu czterech godzin przesał do Warszawy rozkaz konfiskowania majątków polskich jako też rozkaz przysposobienia amnestyi. Otóż to wybornie posłużyć może za ruiarę szlachetnych uczuć, których dzienniki Rosji oddane Niemcom wysławić, głoścąc owę amnestyą. Otóż z tego powziąć można rzeczywiste wyobrazenie o tem jak ocenić należy politykę rosyjską w sprawie polskiej. Wszystkie jest obrachunkiem, obłudą, samolubstwem, jeśli despotyzm moskiewski popuści powrozów krępiących lud polski. Ale spieszą się w Petersburgu, skoro chodzi, jak w ostatnim ukazie o ścieśnienie więzów i przedłużenie łupieżstwa i gwałtów. Tenże sam wyrok ogłaszający amnestyą oddaje widzimisię urzędu rosyjskiego ustępstwa administracyjne to znaczy innymi słowami, że nic nie zostanie zmienionem w Polsce, ski i że tylko nowe upokorzenie spada na ten szlachetny naród z wysokości tronu carów. Amnestya, kiedy cały naród walczy za wolność! Obietnice bez rękojmi kiedy całe prowincje powstają, aby przywrócić samodzielnosc swoją! Jest w tem gorzkie sztyderstwo, które nikogo nie zwiedzie. Dyplomacya moskiewska odsłoniła swoje baterye; ukaz z 12 kwietnia jest jedną bronią więcej, którą podano opinii publicznej. Położenie rzeczy nie zmieniło się zatem; działanie dyplomatyczne trzech mocarstw podpada tym samym warunkom, w których rozpoczętem zostało i będzie musiało iść dalej, nie dając się wstrzymać owęj słabej przeszkodzie, którą fortel niezręcznie utajony zamierzał jej stawić. Słychać, że poselsstwo rosyjskie w Paryżu wystąpiło ze skargami do ministra spraw zewnętrznych przeciw artykułom dziennikarskim powstającym na rządy rosyjski. Obiegała wczoraj pogłoska, że Branicki i Chojecki, którzy są w ścisłej przyjaźni z ks. Napoleonem, wzywali p. Zygmunta Wielopolskiego ściągając do siebie owo niepoehlebne wyrażenie w znanym liście o spółnikach i towarzyszach księcia.

Niemale zrobiło wrażenie w Egipcie, że na uroczystym posłuchaniu u sultana tureckiego tak w Aleksandryi, jako i w Kairze, na którym występowali wszyscy konsulowie europejscy, nie było jeneralnego konsula francuskiego. Powiadają, jakoby się to stało z tego powodu, że konsul ten upatrywał w odwiedzinach sultana jakieś niebezpieczeństwo dla Europy. Zresztą rzecz ta potrzebuje wyjaśnienia.

— W zesław niedzielę składał nowo obrany arcybiskup paryski przysięgę wierności cesarzowi.

— Piszą stąd do Köln. Ztg: Oczekują tu w rychle odpowiedzi księcia Gorczakowa o której treści wszelako nikt się nie ludzi. Mówią także o memorandum rosyjskiem o Polsce, które ma europejskie gabinety objaśnić co do owych zamierzonych reform. Zresztą zachowanie się Rosji staje się coraz więcej szorstkiem, a nawet nie jest bez znaczenia, iż podczas uczty wielkanocnej u posła rosyjskiego w Paryżu wzniesiono toast na całość państwa rosyjskiego.

Paryż, 16 kwietnia. Dzisiejszy Constitutionnel zawiera artykuł podpisany przez p. Limayrac, tej treści: Jakież będą skutki amnestyi ogłoszonej przez cesarza Aleksandra? Jeszcze wciąż się przelewa krew w Polsce, Europa wciąż się niepokoi. Amnestya świadczy o szlachetnych uczuciach Aleksandra. Wiermy, że to pierwszy krok na drodze prz. jaźnie poleconej przez wielkie mocarst. a; trzymanie się tej polityki zabewni spokój dla Rosji i dla Europy. Amnestya nie jest rozwiązaniem sprawy, ale daje nadzieję rozwiązania.

Paryż, 17 kwietnia. Telegrafują do Ost. d. Ztg: Dzisiejszy numer Constitutionnela podaje artykuł podpisany przez p. Limayrac, tej treści, iż wszystkie trzy depeze, które wręczono w Petersburgu 16 czy 17 kwietnia, osnute są na myśli, iż powtarzania się konwulsyjnych drgań w Polsce mogą zagrozić spokojowi europejskiemu. Nadto nota angielska wspomina o traktatach wiedeńskich z r. 1815 i takowych urzeczywistnienia się dopomina. Europa uczyniła, co do niej należy, kończy artykuł Constitutionnela, ufajmy że i Rosya uczyni, co powinna.

— Od granicy francuskiej z Szwajcaryi, 14 kwietnia pisze dobrze informowany korespondent do Köln. Ztg: Jak dalece stosunki pomiędzy Rosją a Francją się naprzyżyły, możecie stąd rozważyć, iż księżna Montebello, bawiąca w Paryżu, w sobotę sądziła iż lada dzień mąż jej wróci. W ogóle trudności w skutek amnestyi cara nie ustały, ale tylko inną przybrały postać.

WŁOCHY.

Rzym, 7 kwietnia. Stan zdrowia Ojca św., pomimo moźolny udział jaki brał w obrzędach kościelnych podczas tygodnia wielkanocnego, nie pogorszył się, jak się tego obawiano. Ażeby siły swe wzmocnić, uda się Pius IX, prawdopodobnie już po połowie bieżącego miesiąca na dwa tygodnie do swęj wili w Porto d'Anzo.

— Pan Canitz, były pruski poseł u dworu rzymskiego, ma się mieć wedle ostatnich wiadomości lepiej, nie masz jednakże nadziei, ażeby zupełnie miał się wyleczyć.

— Kolegium święte utraciło jednego z najstarszych swych członków. W poniedziałek zeszłego tygodnia umarł arcybiskup kapuański, kardynał Guiseppe Cosenzo, urodzony dnia 20 lutego 1788 r. w Neapolu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 17 kwietnia. Wczoraj pomiędzy godziną 3 a 4 z południa zjawilo się dwóch policyantów w pałacu hr. Działyńskich i oświadczyli, że są upoważnieni do odbycia w tymże pałacu rewizyi. Jakie i od kogo upoważnienie to wydane było, powiedzić nie umiemy, gdyż odwołała pani hr. Działyńska nie przagnęła odczytać odpowiedniego pisma. Rewizya samą bardzo ściśle rozpoczęto w komnatach zamieszkałych przez tę panią na pierwszym piętrze. Naturalnie nie nie znaleziono podejrzanego, bo nie też takiego w pałacu hr. Działyńskich się nie znajduje. Żalować tylko przychodzi, że policya król. dla jakiegoś podejrzenia lub też może uprzedzenia turbuje nawet takie ze wszelkich miar godne matrony, jaką jest p. hr. Dr. Równocześnie odbyto rewizy w domu i pracowni p. Maryana Jaroczyńskiego, litografa i nauczyciela rysunków przy tutejszemi szkole realnej. Tu już kierujący rewizyą p. radca policyjny Rose oświadczył na zapytanie p. J., że tylko ma usne polecenie do odbycia rewizyi od p. prezesa policyi poznańskiej Baerensprunga. Rewizya sama trwała blisko 2 godziny, mianowicie bardzo ściśle przetrząsnięto pracownię litograficzną p. J., szkając niby jakichś druków komitetowych. Nieznaleziono żadnych, bo też pewnie żadne nigdy nie istniały. W obec takiego postępowania dowolnego bez upoważnienia sądowego, a nawet bez jakiegokolwiek piśmiennego upoważnienia, pytamy się, czy już zniesione są we W. Ka. Poznańskiem ustanowienia prawne, określające u kogo i na mocy jakiego rozkazu przedsięwziąć tylko można rewizyą pomieszkania. Najważniejsze przepisy prawne, obowiązujące przy rewizjach domowych, czyli przetrząsaniu mieszkania, przedsiębranych z urzędu, zamieszciliśmy w numerze 69 Dzien. Pozn. Dni jeszcze raz je powtarzamy, ażeby każdy w danym razie wiedział jak sobie postąpić.

„Rewizye domowe wolno tylko odbywać w przypadkach i formach prawa, z udziałem sędziego lub policyi sądowej a gdzie ta nie jest zaprowadzoną, komisarzy policyi albo gminnych lub miejscowych władz policyjnych. O ile się da, powinno to nastąpić w przytomności obżalowanego, albo domowników.“

Otóż te „przypadki i formy prawa“ oznaczone są ściśle w ordynacyi kryminalnej, którą jako prawo publikowano dnia 11 października 1805.

Przypadki, w których tylko sędziemu, a nie komu innemu, wolno rozkazywać rewizyą domową, oraz pobudki, któremi się przy tym winien kierować, zawarte są w §§ 123 do 126 tejszej ordynacyi kryminalnej.

Formy, w których się ta rewizya ma odbywać, oznacza ściśle § 127 do 131 tej ordynacyi.

Wedle § 128 sędzia sam powinien kierować rewizyą a tylko w całkiem osobnych przypadkach ma użyć pomocy pewnych organów podwładnych. W tem to jedynym rozporządzeniu § 11 prawa broniącego wolności osobistej zaprowadził zmianę, a wedle tego paragrafu dziś sędzia nie potrzebuje kierować rewizyą domową osobście, ale może takowa się odbyć z jego własnym osobistym udziałem, lub też z udziałem osób oznaczonych w tymże § 11. Jednakże postanowienie to tyczy się jedynie wykonania rewizyi domowej, nie zaś jej zarządzenia. Żadne prawo w Pruszech nie upoważnia kogo innego, jak sędziego, do zarządzenia rewizyi domowej.

Rewizye domowe przedsięwzięte nieprawnie, podpadają zagrożeniu kodeksu karnego, który opiewa:

§ 316. „Urzędnik, który nadużywa władzy swęj urzędowej, aby kogoś bezprawnie zmusić do czynu, cierpienia lub zaniechania czegoś, podpada karze więzienia przynajmniej miesięcznej; równocześnie można zawyroковать na czasową niezdadność do sprawowania urzędów publicznych.“

§ 318. „Urzędnik, który z umysłu przeciwko prawu wdziera się do mieszkania, ma być karany grzywnami aż do stu talarów, albo więzieniem aż do dwóch miesięcy.“

Poznań, 18 kwietnia. Dziś odbywała policya rewizyę w mieszkaniach pp. rytownika Belowa i rękawicznika Adamskiego. Nie znaleziono nic podejrzanego. Wczoraj odbywała się podobno rewizya policyjna na zamku Kurnickim, również bezskuteczna.

? Z pod Pleszewa, 16 kwietnia. Wczoraj przybył oficer piechoty z kilkunastu żołnierzami a w towarzystwie komisarsza obwodowego do Slawoszewa, majątku p. Taczanowskięj. Na zapytanie pani domu czego żądają, oficer oświadczył, że mają polecenie odbyć rewizyą, mandatu odpowiedniego przecięż pokazać czy niechiał, czy nie mógł. Kiedy komisarz wezwany przez oficera do odbycia rewizyi, odmówił tego składając się że na to pozwolenia nie ma, oficer sam jął się tego i rewizyą odbył, ale nic podejrzanego nie znalazł.

Tęgoż dnia pochwycił podobno patrol ułanów na drodze w bliskości Pleszewa parę wozów, na których broń była ukryta.

* Z Jaraczewa, 16 kwietnia. Wczoraj w nocy przyaresztował żandarm posłańca idącego z Goli do Jaraczewa z listem, list mu odebrał a otworzywszy go i nic nie znalazłszy oddał mu go napowrót i dał jej puścić. Zdaje się że obecnie i tu wojsko odbywa służbę policyi. Konsystujący tu podoficer bowiem pilnie śledzi, co się dzieje w domu. Gdy wczoraj kilku gości przybyło do domu, z przekasem wypytywał: was ist da wieder für ein Schwindel.

Redaktor odpowiedzialny Dr. Henryk Sauman w Poznaniu.

Obwieszczenie.

Błoto z ulic II, III i IV okręgu miejskiego wydzierżawione zostanie do mierzwienia na rok począwszy od 1 maja r. b. w ten sposób najwięcej dającemu, że dotyczącemu dzierżawcy wolno będzie błoto zaraz z ulic i z publicznych miejsc zbierać i wywozić. Oddane licytwa w terminie z dnia 13 b. m. potwierdzone nie zostały. Do tego wyznaczylismy termin licytacyjny na dzień 24 m. b. przed południem o godzinie 11 na ratuszu przed panem Zehle, sel. ret. rzem. miasta, warunki zaś przejrane być mogą w naszej registraturze.

Poznań, dnia 7 kwietnia 1863.

Magistrat.

[1157]

Sprostowanie.

W piśmie naszym z dnia 16 b. m. oznaczono termin aukcyjny mebli w domu pana Andersa, ul. Wilhelmowska No. 17, mylnie na

dzień 30, zamiast na 20 kwietnia. Rzezonaukaucya odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 kwietnia. [1161]

Przez wszystkie księgarnie jest do nabycia:

Mowa
Księcia Napoleona,
miana w senacie francuskim.
Cena 7½ sgr.
Ludwik Merzbach.

[1111] W księgarni M. Jagielskiego w Poznaniu, przy ul. Wroclawskiej 30, są do nabycia:

Mapa Litwy, Podola, Wołynia, 5 tal., opr. 7 tal.

Mapa Królestwa Polskiego, wyd. Chrzanowskiego, 38 arkuszy, 64 tal.

Mapa Rosyi, 90 ark. z Król. Polskiem, 4 ark., 3 tal.

Mapa Polski, 90 ark., sztabowa, 30 tal., na płótnie (format kieszonk.), 42 tal.

Mapa Polski w 12 ark., 12 tal., na płótnie 18 tal. 12 sgr.

Mapa Polski w 4 ark., 3 tal., na płótnie 5 tal.

Carte de l'ancienne Pologne, par

Wrotnowski, 2 tal. 10 sgr., na płótnie 3 tal.

Kriegstrassenkartn von Polen und Russland,

vom russischen Generalstabe herausgegeben.

16 ark. 16 tal.

Mapy rozmaite po 20 sgr., 10 sgr. itd. itd.

Fotografie z natury

nie z obrazów zdjęte, po 2 zip., Langiewicza, Wysockiego, Bentkowskiego, Jeziorańskiego, Rochebruna, panny Pustowojtów,

Cieszkowskiego, Dembinskiego, pani Niemojowska, Gallier, Kruszewski jenerał, Dr. Matecki,

księcia Napoleona, Bakunin, Lelewel, X. Kaminski, kapitan obozowy, Radoński, Mielencki, Poniński, Godlewski, Czachowski, Mucha, uczniowie szkoły z Cuneo. [1038]

Kosynerze kulawy donies mi o Twym polycie i to e-ém przedżej.

[1153] Lejbe.

Mego miana do doniesień niejasnych prosze nie nadużywać. [1163]

M. Lejbe.

Rządca gospodarczy, wolny od wojskowosci, bezzenny, posiadający wia:ogodne świadcenia, poszukuje od św. Jana umieszczenia. Bliższą wiadomosc udzieli eksp. Dzien. [1148]

Doskonaly cukiernik, Polak, znający dokladnie swój zawód, tylko nie pijak, znajdzie natychmiast trwałe zatrudnienie za dobrą zaplatą u podpisanego, lecz nadmienienia się wyrażnie, że tylko trzeźwy człowiek uwzględniony będzie. [1156]

Szymon Toklas w Kempanie.

Polecam się szanownej publiczności do malowania i tapetowania pokoi.

Franciszek Rydlewski, malarz i tapicer w Jarocinie. [1160]

Najlepsze przybory rysunkowe do użycia szkolnego i dla geometrów po 1 tal. i 10 sgr. do 1 tal. i 20 sgr. poleca [1159] Bernhardt, optyk, ul. Berlińska 13.



Cyrk Suhra i Hüttemanna w Poznaniu, w wielkiej zakrytej ujeżdżalni oficerskiej koło bramy berlińskiej. W sobotę, dnia 18, wielkie nadzwyczajne przedstawienie w wyższej sztuce jeździe- niarstwa i tresury koni. Pięte wystąpienie trzech sławnych angielsko-amerykańskich komików, panów Cris- tensen, Bokré i Pikardi w swych nadzwyczaj- nych i tu jeszcze niewidzianych przedstawie- niach.

Blizsza wiadomość w doniesieniach dzien- nych. [1109]

Wracając w dniu 15 b. m. ze Środy z jar- maku, ukradziono mi na drodze pomiędzy Swarzędzem a Kostrzynem o godzinie 3 w nocy 300 par trzewików rozmaitej wielkości, ozna- czonych literą U. Kto by je z pewnością wska- zał, odbierze stósoną nagrodę od Wincetego Ucieszyńskiego, Chwaliszewo No. 57. [1158]

Węgla kamienne angielskie, również węgle szlaskie poleca A. Krzyżanowski. [1030]

Drylich na wańtuchy do wełny i płótna

każdęj jakości i szerokości, ważące od 55-62 funtów wagi celnęj, pomiędzy któremi się znajduje partya złożona z 200 postawów płótna na płachty do wełny, od 55-60 f. wagi celnęj, po 6 1/2 tal., a nadto płachty gotowe drylichowe i płócienne poleca po cenach najtań- szych handel płótna Rynek 94. Salomona Beck, Rynek 94.

Pod gwarancją prawdziwości.

Dra Borchardt'a mydło z ziół aromatycznych, upiększające i po- lepszące skórę i uznane za skuteczne przeciwko wszel- kim nieczystościom skórnym: (w opieczetowanych paczkach oryginalnych po 6 sgr.)

Dra Suin de Boutemard'a pasta na zęby, aromatyczne, najpowszechniejszy i najdokładniej- szy środek do utrzymania i czyszczenia zębów i dziąseł; (w 1/2 i 1/4 paczk. po 12 i 6 sgr.)

Dra Lindes'a roślina pomada w laskach podwyższająca po- lysk i elastyczność włosów i przyczyniająca się zarazem do utrzymania przeboru włosów; (w oryg. kawalkach po 7 1/2 sgr.)

Apteczka Sperati włoskie mydło miodowe jest wyborne do mycia i kąpienia się, z powodu ożywiającego i konserwującego działa- nia na gibkość i miękość ciała; (w paczkach po 2 1/2 i 5 sgr.)

Dra Hartung'a olejek z kory chińskiej powstały z wysokoku kory chińskiej i olejków balsamicznych, służący do konser- wowania i upiększenia włosów, (w opieczetowanych i steplowanych butelkach po 10 sgr.)

Dra Hartung'a pomada zielna zawierająca wzmacniające i pożywe soki i ingrediencye roślinne, służące do obudzenia i ożywienia wzrostu włosów; (w opieczetowanych i steplowanych rynekach po 10 sgr.)

Prawdziwe J. MENZLA, przy ulicy Wilhelmowskiej, obok poczty, oraz w Miedzychodzie u J. M. Stricha, w Bydgoszczy u C. F. Beleitesa, w Chodzieżu u C. Brei- tego, we Wschowie u A. Kleemanna, w Gnieźnie u J. B. Langiego, w Grodzisku u R. Muetzla, w Inowrocławiu u H. Senatora, w Kepnie u G. Fraenkla, w Kościanie u A. Landsberga, w Pile u J. Eichstäda, w Krotoszinie u A. E. Stocka, w Lesznie u J. L. Hausena, w Łobżenicy u L. P. Elkscha, w Nakle u L. A. Kallmanna, w N. Tomyślu u C. J. Dampmanna, w Ostrowie u L. Cohna, w Wolsztynie u Herm. Jakoby, w Pleszewie u T. Musielewicz, w Rawiczu u J. P. Ollendorfa, w Środzie u Fischela Baum, w Szamotułach u W. Kruegera, w Smiglu u W. Cohna, w zubicu u C. L. Albrechta, w Trzemesznie u W. Lachmanna, we Witkowie u R. A. Langiewicz, we Wągrowcu u J. E. Ziamera, we Wrzesni u Konstantego Winziewskiego, we Wronkach u L. Kruegera.

Pomorski Portland Cement polecają najtaniej **Berliner & Hirsch,** spedytorowie, Welkie Garbary 32. [1164]

Hoyerowską patentowaną sól bydlęcą sprzedaje w znanych bryłach oryginalnych po 2 1/2 sgr., **15 sztuk za 1 tal.,** tudzież zastosowane do niej **żłoby** z la- nego żelaza po 6 1/2 sgr. **Adolf Asch,** ul. Zamkowa 5. [1162]

Wiadomości handlowe. Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 17 kwietnia. Żyto: trzyma się, na kw. 40 1/3, kw-maj 40 1/3, maj-czerw. 40 1/3, czerw. 40 1/3, lip-sierp. 40 1/3, sier- wrz. 40 1/3, tal. pl. Okowita: wyższe ceny, wyp. 20,000 kw., na kw. 13 1/3, maj 13 1/3, czerw. 14 1/3, lip. 14 1/3, sierp. 14 2/3, wrz. 14 1/3 tal. pl.

Berlin, 16 kwietnia. Pszenica: 25 szeli w miejscu: 58-69 tal. plac. wedle jakości. Żyto 2000 fn. w miejscu 44 3/4, 4 1/4, wyp. 1000 cent, na ods. wiosenną i na maj-czer. 45 3/4, 1/2, czerw. 45 1/2, wrz. 46 1/2, lip-sierp. 45 1/2, sier- wrz. 45 1/2, wrz-paź. 46 1/2, 47 tal. pl. Jęczmień: 25 szeli, wielki 33-39 tal. pl. Owies: 1700 fnt. w miejscu 22-24, na odstawa wiosenną 22 1/2, maj-czer. 23 1/2, pl. czerw. 23 1/2, lip-sierp. 23 1/2, tal. żąd. Okowita: 100 fnt. bez beczki w miej- scu 15 1/2, żąd., na kw. 15 1/2, kw-maj 15 1/2, 1/3, maj-czer. 15 pl., czerw. 14 2/3, lip-sier. 14 1/2, żąd., wrz-paź. 13 1/2, 7/8 tal. pl. Olej lniany: 100 fnt. bez beczki w miejscu 15 1/2, sierp-wrz. 15 1/2, sier- wrz. 15 1/2, 1/2 tal. pl.

Wrocław, 16 kwietnia. Na targu: Pszenica biała 75-78, sgr. złota 73-78, 71, 65-69. Żyto 50-52, 49, 46-48. Jęczmień 39-41, 38, 34-36. Owies 26-28, 25, 22-24. Groch 50-52, 47, 40-45.

Na giełdzie: Pszenica: na kw-maj 62 1/2, tal. pl. Żyto: 2000 fnt, stalsze ceny, na kw. i kw-maj 40 1/3, maj-czer. 41, czerw. 41 1/3, lip-sier. 41 1/3, tal. pl. Owies: na kw. lip-maj 21 tal. pl. Olej rzepiowy: wypow. 50 cent. oleju lnianego, w miejscu 15 1/2, na kw. 15 1/2, kw-maj 15 1/2, pl., maj-czer. 15 1/2, czerw. 14 1/2, lip-sier. 14 1/2, sier- wrz. 13 1/2, wrz-paź. 13 1/2, paź-list. i list-grud. 13 1/2, tal. żąd. Okowita: wyp. 3,000 kw., w miejscu 13 1/3, na kw. i kw-maj 13 1/3, maj-czer. 14 pl., czerw. 14 1/2, lip-sier. 14 2/3, sier-wrz. 15 1/2, wrz-paź. 15 1/2 tal. pl.

Na giełdzie: Pszenica: słabszy obrót, 85 fnt. złota w miejscu 63-67 1/4, 83-85 fnt., złota na odst. wios. 67 1/4, maj-czer. 67 1/4, czerw. 68 1/4, pl., lip-sier. 69 1/2, wrz-paź. 69 tal. pl. Żyto: zam. 350 węg., 2000 fnt. 43-44, 81-82 fnt. 45, na odstawa wiosenną i maj-czer. 44 1/4-44, czerw. 44 1/4, lip-sier. 45, wrz-paź. 45 1/2, tal. pl. Jęczmień: pomorski w miejscu 33-1/4, szlaski 36 tal. pl. Owies: 50 fnt., w miejscu 23, 47-50 fnt., na maj-czerw. i czerw. 24-1/4, tal. pl. Groch: 42-44 tal. pl. Olej rzepiowy: słaby obrót, w miejscu 15 1/2, 1/2, na kw-maj 14 1/4, wrz-paź. 13 1/2, tal. pl. Okowita: w miejscu bez beczki 14 1/2, na odst. wios. 14 1/2, 1/2, maj-czer. 14 1/2, czerw. 14 1/2, lip-sier. 14 1/2, sier-wrz. 15 1/2, 1/2 tal. pl.

Szczecin, 16 kwietnia. Pszenica: 63-67 1/4, 83-85 fnt., złota na odst. wios. 67 1/4, maj-czer. 67 1/4, czerw. 68 1/4, pl., lip-sier. 69 1/2, wrz-paź. 69 tal. pl. Żyto: zam. 350 węg., 2000 fnt. 43-44, 81-82 fnt. 45, na odstawa wiosenną i maj-czer. 44 1/4-44, czerw. 44 1/4, lip-sier. 45, wrz-paź. 45 1/2, tal. pl. Jęczmień: pomorski w miejscu 33-1/4, szlaski 36 tal. pl. Owies: 50 fnt., w miejscu 23, 47-50 fnt., na maj-czerw. i czerw. 24-1/4, tal. pl. Groch: 42-44 tal. pl. Olej rzepiowy: słaby obrót, w miejscu 15 1/2, 1/2, na kw-maj 14 1/4, wrz-paź. 13 1/2, tal. pl. Okowita: w miejscu bez beczki 14 1/2, na odst. wios. 14 1/2, 1/2, maj-czer. 14 1/2, czerw. 14 1/2, lip-sier. 14 1/2, sier-wrz. 15 1/2, 1/2 tal. pl.

Dom Zleceń Braci Chotomskich i Koronowicza w Królewcu i Londynie.

Królewiec, dnia 15 kwietnia 1888. plejsze, w nocy lekkie przymrozki Dowozy z czątkiem miesiąca obfite z prowincji, ustają woli. Export z Ameryki z marca rb. o 11278 mniejszy, aniżeli z marca 62. Z portów Ham- burg i Liverpollu znalazł się odpływ na pszenicę do tugalii. Ceny w Anglii nie podnoszą się w nada dowozów obfitych w maju i czerwcu, które prze- podobnie zawiadą wyciekających. Targi kontyn- talne orzeźwiają się stale. Płacono w ubiegłym miesiącu w Hamburgu i Antwerpii po 80-91 tal. pszenicę wagi 120/130 fnt. pr., w Hull i Walsby 82 1/2-87 1/2, w Gdańsku 78, w Szczecinie 68 w Królewcu 68-72 tal., na żyto w Amsterdamie -62, w Hamercgu 60-62, w Antwerpii 50-55 bencie w Królewcu 38-41, w Gdańsku 45-48. Cena przewozu do Anglii od węgła 23 1/2, = zlp., do Antwerpii 27-28 zlp., do Norwegii 28 zlp. Porównując cenę przewozu, z ceną, za jaką można oddaleńszych targach spieniężyć można, producenci wiedzieć, co do nich należy. Z artykułów mających obecnie i nadal latwo kup., są podkładki z drzewa sosnowego, pod ko- lemi żelaznemi. Ofiarujemy się każdego czasu natychmiastową sprzedaż partyi kilkakroć wystar- nej. Podkładki te płać za sztukę: 10" w kwadrat 8 1/2, st. ang. dł. 6 zlp. 18 gr. 9" " " " 4 " " " 10" okrągłe " " " 2 " 15 " 11" poł okrągłe " " " 3 " 9 " Producenty wełny winni baczyć, iż kupujący prawo żądać na cent. 106 f. pr. a nie więcej, jak datki 4-5°, są zbyteczne. Cena targów wro- skich i berlińskich na średnią polską i rosyjską ne, wypadła na 68-76 tal. Za 100 fnt. pr. wolowiny żywej wagi płać dle gatunku mięsa 15, 13, 11 i 9 tal. Za 100 wieprzowiny 11-15 tal. Wedle ukazu z 26 marca rb. wolno odtań- i morzem wezwozić tak surowy cukier, jak i ra- wany melony, opłacając po 2 1/2 rs. od puda, a 4/7, rs. morzem.

Okólnik cen zbożowych na giełdzie nasz.

| | funty | funty | wagi hol. | mgr. |
|-----------------|-------|-------|-----------|------|
| Pszenica jasna | 117 | 130 | 76 | 65 |
| " ciemniejsza | 125 | 126 | 76 | 75 |
| Żyto | 119 | 120 | 49 | 51 |
| " | 122 | 125 | 51 | 59 |
| Jęczmień wielki | 112 | - | 39 | 39 |
| " mały | 102 | 105 | 34 | 34 |
| Owies | 74 | 75 | 21 | 21 |
| Groch biały | - | - | 48 | 48 |
| " bury | - | - | 46 | 46 |

Za ruble płać po 30 1/2 sgr.

| CENY TARGOWE | | | | |
|--------------------------------|-------|-----|-----|-------|
| w mieście Poznaniu. | | | | |
| | tal. | ag. | fn. | tal. |
| Pszenicy pięknej szl. 16. grn. | 2 15 | - | - | 2 15 |
| " średniej " | 2 12 | 6 | - | 2 18 |
| " ordynar. " | - | - | - | - |
| Żyta ciężkiego " | 1 21 | 3 | 1 | 1 32 |
| " lżejszego " | 1 18 | 9 | 1 | 1 32 |
| Jęczmienia dużego " | 1 7 | 6 | 1 | 1 10 |
| " małego " | 1 5 | - | - | 1 10 |
| Owsa " | 28 | - | - | 1 20 |
| Grochu do gotow. " | 1 17 | 6 | 1 | 1 20 |
| " na pasze " | 1 15 | - | - | 1 10 |
| Rzepiku zimowego " | - | - | - | - |
| Rzepiku letowego " | - | - | - | - |
| Rzepiku latowego " | - | - | - | - |
| Tatarski " | - | - | - | - |
| Perek " | - | 12 | 6 | - |
| Masa, garn. " | - | 2 | 10 | - |
| Koniczynny czerw " | - | - | - | - |
| Koniczynny biały " | - | - | - | - |
| Siana, cent. " | - | - | - | - |
| Słomy, " | - | - | - | - |
| Oleju, " | - | - | - | - |
| Spiritusu (beczka 100 kw.) | - | - | - | - |
| 80% Tral. dnia 16 kwietnia | 13 15 | - | - | 13 20 |
| dnia 17 " | 13 17 | - | - | 6 13 |

Prawdziwe sprzedają się powyższe i w tutejszej okolicy przez swą dokładność i skuteczność ulubione artykuły w **Poznaniu** tak teraz, jak dawniej **tylko wyłącznie u**

J. MENZLA, przy ulicy Wilhelmowskiej, obok poczty, oraz w Miedzychodzie u J. M. Stricha, w Bydgoszczy u C. F. Beleitesa, w Chodzieżu u C. Brei- tego, we Wschowie u A. Kleemanna, w Gnieźnie u J. B. Langiego, w Grodzisku u R. Muetzla, w Inowrocławiu u H. Senatora, w Kepnie u G. Fraenkla, w Kościanie u A. Landsberga, w Pile u J. Eichstäda, w Krotoszinie u A. E. Stocka, w Lesznie u J. L. Hausena, w Łobżenicy u L. P. Elkscha, w Nakle u L. A. Kallmanna, w N. Tomyślu u C. J. Dampmanna, w Ostrowie u L. Cohna, w Wolsztynie u Herm. Jakoby, w Pleszewie u T. Musielewicz, w Rawiczu u J. P. Ollendorfa, w Środzie u Fischela Baum, w Szamotułach u W. Kruegera, w Smiglu u W. Cohna, w zubicu u C. L. Albrechta, w Trzemesznie u W. Lachmanna, we Witkowie u R. A. Langiewicz, we Wągrowcu u J. E. Ziamera, we Wrzesni u Konstantego Winziewskiego, we Wronkach u L. Kruegera.

| KURS GIEŁDY W BERLINIE. | | | | |
|-----------------------------------|-------|-----------|------------|-----|
| dnia 16 kwietnia. | | | | |
| Papery pruskie. | o/0 | sa- dano. | pla- sono. | o/0 |
| Pożycz. dobrow. | 4 1/2 | - | 101 3/4 | |
| - rząd. 1859 | 5 | - | 106 1/2 | |
| - 50, 52 konw. | 4 1/2 | - | 99 1/2 | |
| - 54, 55, 57, 59 | 4 1/2 | - | 102 | |
| - 1856 | 4 1/2 | - | 102 | |
| - prem. 1855 | 3 1/2 | - | 129 1/2 | |
| Oblig. dłużn. skarb. | 3 1/2 | - | 90 1/2 | |
| - Marchii | 3 1/2 | - | 90 | |
| Listy zast. March. | 3 1/2 | - | 91 1/2 | |
| - Prus Wsch. | 3 1/2 | - | 88 1/2 | |
| - " " " " " " " " | 4 | - | 97 1/2 | |
| - Pomor. | 3 1/2 | - | 91 1/2 | |
| - " " " " " " " " | 4 | - | 100 1/2 | |
| - W. Ks. Pozn. | 4 | - | 103 1/4 | |
| - " " " " " " " " (nowe) | 3 1/2 | 98 | - | |
| - " " " " " " " " (nowe) | 3 1/2 | - | 97 1/4 | |
| - Szlaskie | 3 1/2 | - | 95 | |
| - gwar. B. | 3 1/2 | - | 87 1/4 | |
| - Prus Zach. | 3 1/2 | - | 97 1/4 | |
| - " " " " " " " " " " | 4 | - | 100 | |
| - rent. March. | 4 | - | 100 | |
| - Pomor. | 4 | - | 98 1/4 | |
| - W. Ks. Pozn. | 4 | - | 99 1/2 | |
| - Pr. Wsch. i Zach. | 4 | - | 99 1/2 | |
| - Nadreńskie | 4 | - | 99 1/2 | |
| - Szlaskie | 4 | - | 100 1/2 | |
| - Szlaskie | 4 | - | 100 1/2 | |
| Papery zagraniczne. | o/0 | | | o/0 |
| - Austr. metall. | 5 | 68 1/2 | | |
| - pożycz. narod. | 5 | 73 1/2 | | |
| - Oblig. 250 fl. | 5 | 85 1/2 | | |
| - Rosy. 5 pożycz. Stiegl. | 4 | 90 1/2 | | |
| - " " " " " " " " | 5 | 96 1/2 | | |
| - Rosy. pożycz. angielski | 5 | 94 1/2 | | |
| Polsk. obligi skarb. | 4 | 83 1/2 | | |
| - Cert. A. 300 zł. | 5 | 93 1/2 | | |
| - " B. 200 zł. | 4 | 23 1/2 | | |
| - Lis. a. n. w. B. S. | 4 | 90 1/2 | | |
| - Ob. czt. 500 zł. | 4 | 92 | | |
| Pleniądze. | | | | |
| Frydrychsdory. | 4 | 113 1/2 | | |
| Lujdory | 4 | 110 | | |
| Złota funt. cel. | 4 | 461 | | |
| Srebro ditto. | 4 | 30 | | |
| Saskie bil. kas. | 4 | 99 1/2 | | |
| Niem. bankn. | 4 | 99 1/2 | | |
| - płat. w Lipsku | 4 | 99 1/2 | | |
| Austr. bank. | 4 | 90 1/2 | | |
| Polskie bil. bank. | 4 | 4 1/2 | | |
| Disk. bank. od weksli | 4 | 4 1/2 | | |
| Akcyje kolei żelaznych. | o/0 | | | o/0 |
| Berlin-Anhalt. | 4 | 149 1/4 | | |
| Berlin-Hamb. | 4 | 123 | | |
| Berl.-Poczd.-Magd. | 4 | 191 | | |
| Berl. Szczeciń. | 4 | 138 1/4 | | |
| Wrocł.-Freib. | 4 | 137 | | |
| - najnow. | 4 | 87 1/2 | | |
| Braeg-Niskie. | 4 | 96 1/2 | | |
| Kozł.-Bogumin. | 4 | 66 1/2 | | |
| - pierwot. | 4 1/2 | 95 | | |
| - " " " " " " " " | 5 | 99 | | |
| Doyno-Szl.-March. | 4 | 98 1/2 | | |
| Dolno-Szl. kol. pob. | 4 | 68 | | |
| - pierwot. | 5 | 66 1/2 | | |
| Pózn. Fryd.-Wilh. | 4 | 66 1/2 | | |
| Górno-Szl. A. i C. | 3 1/2 | 167 | | |
| - Litt. B. | 3 1/2 | 147 | | |
| Opol.-Tarnow. | 4 | 67 | | |
| Starogr.-Pozn. | 3 1/2 | 110 | | |
| Akcyje bank. i kredyt. | o/0 | | | o/0 |
| Berl. Stow. kas. | 4 | 118 | | |
| Berl. Tow. hand. | 4 | 111 1/2 | | |
| Gdański bank. pryw. | 4 | 106 | | |
| Dysk. Udział kom. | 4 | 103 1/2 | | |
| Gota. bank. pryw. | 4 | 93 | | |
| Hanow. dito. | 4 | 99 1/2 | | |
| Królew. dito. | 4 | 101 1/2 | | |
| Lipsk. Stow. kred. | 4 | 88 1/4 | | |
| Magd. bank. pryw. | 4 | 93 1/2 | | |
| Pomor. bank. rycer. | 4 | 98 1/2 | | |
| Pozn. bank. pryw. | 4 | 97 1/2 | | |
| Prusk. udz. bank. | 4 1/2 | 129 1/4 | | |
| Szłask. Stow. bank. | 4 | 103 1/2 | | |
| Akcyje przemysłowe. | o/0 | | | o/0 |
| Berl. fab. kol. žel. | 5 | 106 1/2 | | |
| Minerwy Szlaskiej. | 5 | 36 1/2 | | |
| Concordia. | 4 | - | | |
| Magd. assek. ogn. | 4 | - | | |
| Obligacje z prawem pierwszeństwa. | o/0 | | | o/0 |
| Berl.-Anhalt. | 4 | 100 | | |
| Berl.-Hamb. | 4 1/2 | 100 1/2 | | |
| - II. Em. | 4 1/2 | 100 | | |
| Berl.-Poczd.-Mag. A. | 4 1/2 | 99 | | |
| - Litt. C. | 4 1/2 | 97 1/2 | | |
| - Litt. D. | 4 1/2 | - | | |
| Berl.-Szczeciń. | 4 1/2 | 101 | | |
| - II. Em. | 4 1/2 | 97 | | |
| Kozł.-Bogumin. | 4 | 93 | | |
| - III. Em. | 4 1/2 | 97 1/2 | | |
| Dolno-Szl.-March. | 4 | 99 | | |
| - konwen. | 4 | 99 | | |
| - III ser. | 4 | 98 | | |
| - IV. ser. | 4 1/2 | 101 1/2 | | |
| Pózn.-Fryd.-Wilh. | 4 | - | | |
| Górno-Szl. Litt. A. | 4 | 98 1/2 | | |
| - Litt. B. | 3 1/2 | 88 1/2 | | |
| Lit. D. | 4 | 97 1/2 | | |
| Lit. E. | 3 1/2 | 85 1/2 | | |
| Lit. F. | 4 1/2 | 101 1/2 | | |
| Starogr.-Pozn. | 4 | 101 | | |
| - II. Em. | 4 1/2 | 101 | | |
| KURS GIEŁDY W WROCLAWIU. | | | | |
| dnia 16 kwietnia. | | | | |
| Papery i pleniądze. | | | | |
| Dukaty | - | - | 95 1/4 | |
| Frydrychsdory | - | - | 109 1/4 | |
| Lujdory | - | - | 109 1/4 | |
| Polskie bil. bank. | - | - | 91 1/2 | |
| Aust. banknoty. | - | - | 90 1/4 | |
| Nowa Waluta Austr. | - | - | 90 1/4 | |
| Wrocław. obl. miejskie | - | - | 98 1/2 | |
| Poznań. list. zastaw. | 3 1/2 | 98 1/2 | 104 1/4 | |
| - nowe. | - | - | - | |
| - nowe. | - | - | - | |
| Listy Rent. | - | - | 97 1/2 | |
| Szłaskie list. Zast. | 3 1/2 | 95 1/2 | 95 1/2 | |
| - nowe Lit. A. | - | - | 101 1/2 | |
| - nowe. | - | - | - | |
| Lit. B. | - | - | 101 1/2 | |
| Lit | | | | |